

# Od „Oddaj mu!” do „zmieniamy szkołę” – dylematy rodzicielskie wobec zjawiska przemocy rówieśniczej w szkole

Małgorzata Słowik

Institut Pedagogiki Akademii Pomorskiej w Słupsku

Zjawisko przemocy rówieśniczej w szkołach jest szeroko badane i opisywane w piśmiennictwie. Istnieje jednak luka w badaniu i prezentacji przeżyć rodziców prześladowanych uczniów. Niniejszy artykuł jest relacją z badań własnych na temat rodzicielskich dylematów wobec zjawiska przemocy rówieśniczej w szkole. Szukano odpowiedzi na pytania: czego dotyczą rodzicielskie dylematy wobec zjawiska przemocy rówieśniczej w szkole? i jakie rodzicielskie wartości i zasady leżą u podstaw rozwiązywania tych dylematów? które spośród podejmowanych przez rodziców decyzji i działań (w celu rozwiązania dylematów) wynikają z postaw: upraszczania, komplikowania ponad miarę, namysłu? Badania oparto na analizie hermeneutycznej pisemnych wypowiedzi rodziców w przestrzeni internetowej na zamkniętej facebookowej grupie „Rodzice nastolatków” i wybranych forach społecznościowych. Ustalono, że rodzice dzieci doświadczających przemocy rówieśniczej przeżywają wiele dylematów dotyczących uznania i zrozumienia sytuacji ich dziecka, reagowania na zgłaszane przez nie informacje oraz działań, jakie mogą podjąć, by zatrzymać przemoc rówieśniczą. U podstaw rozstrzygania rodzicielskich dylematów leżą określone wartości i zasady, które niekiedy ewoluują w hierarchii wartości rodziców. Podczas rozwiązywania dylematów rodzice ujawniają postawy: upraszczania – impulsywności w działaniu; komplikowania ponad miarę – „nieprzytomności” w działaniu i postawę namysłu – owocującą konstruktywnymi rozwiązaniami.

## SŁOWA KLUCZOWE:

DYLEMATY RODZIELSKIE, PRZEMOC RÓWIEŚNICZA W SZKOLE, BULLYING, PORADNICTWO RODZINNE

W życiu rodziców przychodzi taki czas, kiedy – pamiętając mgliście lub całkiem wyraźnie sytuacje przemocy rówieśniczej z własnego dzieciństwa – po raz pierwszy odprowadzają swoje dzieci do szkoły. Liczą wtedy na to, że wychowawcy i nauczyciele zapewnią ich dzieciom bezpieczeństwo. Niestety dość często zderzają się z tym, że ich dziecko doznaje tam przemocy rówieśniczej, a w 10–14% przypadków systematycznego dręczenia<sup>1</sup>. Zjawisko to staje się wówczas dramatem zarówno uczniów, o czym jednoznacznie przekonują liczne badania i pozycje piśmiennictwa, jak i ich rodziców. I właśnie rodzicom dzieci doświadczających przemocy rówieśniczej w szkole poświęcono ten artykuł.

W dotychczasowych badaniach nad przemocą rówieśniczą rodzicom przyglądano się głównie po to, by sprawdzić, czy mogą być oni potencjalnym źródłem podatności dziecka na wchodzenie w rolę ofiary. Badacze interesowali się więc ich rysem osobowościowym, przyjętymi przez nich stylami i metodami wychowania, pochodzeniem społecznym, statusem ekonomicznym, ewentualnym uwikłaniem w uzależnienia, przemoc domową, konflikty partnerskie czy doświadczeniem rozvodu (Baldry, 2003; Bowes, Maughan, Caspi, Moffitt, Arseneault, 2010; Foshee i in., 2016; Lucas, Jernbro, Tindberg, Janson, 2016; Mustanoja i in., 2011; Shields, Cicchetti, 2001; Włodarczyk, Wójcik, 2019). Zgłębiali więc bardziej problem „Jacy są rodzice dzieci doświadczających przemocy, jak żyją i jak wychowują?” niż „Co rodzice czują i przeżywają wobec trudnych doświadczeń swoich dzieci?”. Tutaj interesuje nas odpowiedź to drugie pytanie, a dokładniej: „Jakie dylematy rodzicielskie przeżywają rodzice wobec zjawiska przemocy rówieśniczej?”.

## KONCEPTUALIZACJA POJĘĆ: PRZEMOC RÓWIEŚNICZA I DYLEMATY RODZIELSKIE

Problem przemocy rówieśniczej był szeroko badany i opisywany w piśmiennictwie. W niniejszym artykule zostaną jednak przywołane i wyjaśnione tylko te zagadnienia,

---

1 Instytut Badań Edukacyjnych w 2014 r. przeprowadził badania, do których przystąpiło niemal 11 tys. polskich uczniów oraz ponad 5 tys. wychowawców, nauczycieli, dyrektorów, pedagogów szkolnych i psychologów. Efektem badań jest raport pt. *Bezpieczeństwo uczniów i klimat społeczny w szkole*. Wykazano w nim, że 10% uczniów doświadcza systematycznego prześladowania (Przewłocka, 2015).

Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę w 2019 roku badała skalę i uwarunkowania przemocy rówieśniczej w Polsce. Do badań przystąpiło 1155 nastolatków w wieku 11–17 lat, z 41 polskich szkół. Efektem badań jest *Ogólnopolska diagnoza skali i uwarunkowań krzywdzenia dzieci w Polsce* dotycząca przemocy rówieśniczej. Wykazano w niej, że 57% dzieci w wieku 11–17 lat doświadcza przemocy rówieśniczej. Spośród nich ok. 14% doświadczyło długotrwałego znęcania (Włodarczyk, Wójcik 2019, s. 9).

które wydają się szczególnie istotne dla rodziców dzieci doświadczających przemocy, czyli pojęcie przemocy rówieśniczej, jej formy, jej wpływ na psychikę i zachowania ofiary, przyczyny jej występowania oraz sposoby pomagania jej ofiarom.

Rodzicom czasem jest trudno ocenić, czy ich dzieci mają do czynienia jedynie z żartem, z konfliktem czy już z przemocą rówieśniczą. Prawidłowy osąd obserwowanego zjawiska może być zniekształcony przez pewne psychologiczne mechanizmy obronne (np. zaprzeczenie, wyparcie, minimalizowanie czy wyolbrzymianie), a także przez pewne przekonania na temat roli ucznia, szkoły, na temat samej przemocy i radzenia sobie z nią (np. założenia, że „ofiara dręczenia szkolnego sama jest sobie winna tego, że stała się ofiarą”, „to, co się dzieje między uczniami, jest ich wyłączną sprawą i nie powinno nikogo interesować”, „przemoc w szkołach była, jest i będzie i nic tego nie zmieni”; Tłuściak-Deliowska, 2014, s. 22). Zdefiniowanie przemocy rówieśniczej nie jest proste także dla samych badaczy tego zjawiska (por. Makaruk, 2017; Pyżalski, 2012; Smith del Barrio, Tokunaga, 2012; Włodarczyk, 2013). W publikacjach obcojęzycznych używa się też jeszcze węższego pojęcia – *bullying* (spopularyzowanego przez Olweusa – światowej sławy pioniera badań nad przemocą rówieśniczą w szkole; Olweus, 1993). Oznacza ono sytuację stosowania przemocy rówieśniczej intencjonalnie, przy asymetrii sił i w sposób powtarzalny. W polskich publikacjach niektórzy używają tego pojęcia w jego oryginalnym brzmieniu: *bullying*, a inni znajdują jego polskie odpowiedniki: znęcanie, gnębienie, dręczenie czy prześladowanie. W niniejszym artykule za przemoc rówieśniczą uznano zachowanie oparte na nierównowadze sił, chęci wyrządzenia krzywdy, wywołujące u ofiary ból fizyczny lub psychiczny (np. strach, upokorzenie), prowadzące do agresywnych reakcji obronnych, fobii szkolnej, depresji, lęków lub zachowań autodestrukcyjnych.

Rodzice dzieci doświadczających przemocy rówieśniczej mogą słyszeć o jej różnych formach – od ignorowania, pogardliwych spojrzeń, złośliwych uśmiezków, uwag (tzw. przemocy w białych rękawiczkach) poprzez wyśmiewanie, chowanie przyborów szkolnych, zamykanie w toalecie, wyłudzenie pieniędzy, cyberprzemoc do przemocy fizycznej. W piśmiennictwie klasyfikuje się te formy m.in. na fizyczne, werbalne, cyberprzemoc i relacyjne (Barzilay i in., 2017; Ontario, 2013; Pyżalski, 2019). Ta ostatnia forma, polegająca na wykluczaniu danej osoby, jest często bagatelizowana, trudna do udowodnienia i niesankcjonowana prawnie (Pyżalski, 2019; Sewastianowicz, 2020). Szczególnie dotkliwą formą przemocy jest *bullying*, czyli znęcanie się (pojęcie wyjaśnione we wcześniejszym akapicie, mogące zawierać w sobie elementy wszystkich wymienionych form przemocy).

Kolejne zagadnienie, bardzo istotne dla rodziców, dotyczy skutków psychicznych doświadczania przemocy rówieśniczej. Zostało ono bogato opisane w piśmiennictwie.

U uczniów doświadczających przemocy rówieśniczej, szczególnie *bullyingu*, często występują objawy lęku społecznego, depresji, samotności, wycofania i chorób fizycznych (ból brzucha, głowy). Uczniowie ci odmawiają chodzenia do szkoły, wagarują. Ponadto mogą stać się agresywni wobec swoich prześladowców lub autoagresywni: obniża się ich poczucie własnej wartości, samookaleczają się bądź podejmują próby samobójcze (Brunstein Klomek, Marrocco, Kleinman, Schonfeld, Gould, 2007; Gini, Pozzoli, 2013; Węgrzynowska, 2016).

Rodziców uczniów doświadczających przemocy rówieśniczej może interesować też zagadnienie: dlaczego to właśnie ich dziecko ma tak trudne doświadczenia. Dlatego szukając dla niego pomocy, trafiają na temat tzw. czynników ryzyka (zwiększających prawdopodobieństwo wystąpienia przemocy i utrudniających jej zatrzymanie). Te czynniki mogą mieć źródło w indywidualnych predyspozycjach ucznia – w jego prezencji, osobowości, poczuciu własnej wartości, wrażliwości lub kondycji fizycznej (Olweus, 1993; O'Moore, Kirkham, 2001; Rigby, 2002; Roland, 1999; Smith, Sharp, 1994). Mogą także tkwić w jego środowisku rodzinnym (rodzina z problemem uzależnienia, przemocy domowej, nadopiekuńczy lub niedostępni emocjonalnie rodzice; Baldry, 2003; Bowes i in., 2010; Foshee i in., 2016; Mustanoja i in., 2011; Lucas i in., 2016; Shields, Cicchetti, 2001; Włodarczyk, Wójcik, 2019) lub wiązać się z pewnymi cechami środowiska szkolnego, w tym fizycznymi (np. niekorzystna lokalizacja szkoły, zaniedbane budynki i otoczenie, opuszczone pomieszczenie, brak monitoringu, przeludnione klasy) i społecznymi (np. negatywna, bierna postawa dyrektora, chaos organizacyjny, bezosobowe relacje nauczyciel–uczeń, nadmierny rygor, niskie kompetencje i morale nauczycieli, niskie kompetencje i morale uczniów; Borkowska, Szymańska, Witkowska, 2012).

Wreszcie rodziców uczniów doświadczających przemocy rówieśniczej interesuje odpowiedź na pytania: „Kto i jak może im w tej sytuacji pomóc?” i „Co oni sami mogą zrobić, żeby pomóc swojemu dziecku?”. Odpowiedzi tych szukają w szeroko pojętym poradnictwie rodzinnym, obejmującym pomoc nieformalną (świadczoną przez osoby bez specjalistycznego przygotowania, ale często z podobnym doświadczeniem życiowym, np. na rodzicielskich grupach wsparcia) i formalną (świadczoną przez specjalistów)<sup>2</sup>.

Poza opisanymi zagadnieniami dotyczącymi pojęcia przemocy rówieśniczej pozostało jeszcze do wyjaśnienia pojęcie dylematów rodzicielskich. Dylemat w etyce

---

2 W piśmiennictwie można znaleźć wiele informacji o podstawowych sposobach reagowania i obowiązujących procedurach postępowania wobec przemocy rówieśniczej w szkole (Borkowska i in., 2012; Czemirowska-Koruba, 2015; Deptuła, 2013; Ontario, 2013; Pyżalski, 2018; Rigby, 2010).

określany bywa jako sytuacja, w której podmiot wewnętrznie zmagają się z tym, co wybrać (Chyrowicz, 2008), a w neurobiologii jako konflikt między emocjami, dyktującymi jedno rozwiązanie, a myśleniem, wskazującym rozwiązanie alternatywne (Vetulani, 2009). Obie perspektywy, zarówno etyczna, jak i neurobiologiczna, odzwierciedlają doskonale sytuację, w jakiej znajdują się rodzice dzieci doświadczających przemocy rówieśniczej w szkole. Zmagają się oni z różnymi wskazaniem, radami, pomysłami na pomoc swoim dzieciom (pochodzącymi z poradnictwa formalnego, np. „zgłoś sprawę wychowawcy”, i nieformalnego, np. „porozmawiaj ze sprawcą”), przeżywają trudne emocje, które prowadzą ich niekiedy do impulsywnych, nieprzemyślanych zachowań. Wszelkie dylematy, nie tylko rodzicielskie, budzą poczucie niepewności oraz wynikające z niego niepokój i dyskomfort. Z tych odczuć zaś rodzi się przymus działania czy wewnętrzna presja, aby podjąć określoną decyzję. Warto przy tym pamiętać o terapeutycznej uwadze, że „brak decyzji również jest decyzją” (nie podejmując decyzji czy działań, wyraża się przyzwolenie na obecny stan; Valles, 2004).

Dylematy rodzicielskie związane z doświadczaniem przemocy rówieśniczej przez dziecko są swoiste ze względu na przedmiot, którego dotyczą, czyli krzywdę dziecka, oraz na towarzyszące rodzicom uczucia lęku, bezradności i ciągłego napięcia:

Możecie wyobrazić sobie, co czuje rodzic takiego dziecko: strach, bezradność, przynębianie, nerwów milion, chodzenie z telefonem do wc, bo może w każdej chwili syn zadzwonić, jak już telefon dzwonił, to ze strachem do niego podchodzi, bo może znów coś się stało... itd. itp. (FB, 16.09.2020, autorka postu)

Jestem tym oburzona, bezradna i nie wiem, jak pomóc mojemu dziecku. (800.100.100.pl, 2020)

Rodzice działają wówczas pod presją czasu, obserwując nasilanie się niepokojących objawów u dziecka (narastające fobia szkolna, objawy psychosomatyczne, zachowania autodestrukcyjne itp.). Dlatego nie zawsze zastanawiają się, czy rozważane przez nich decyzje są etyczne lub zgodne z prawem. Bardziej interesuje ich to, czy będą one skuteczne.

W procesie rozwiązywania dylematu, dążąc do odzyskania poczucia spokoju i komfortu, rodzice mogą prezentować dwie postawy – upraszczania (kierując się dość fundamentalistyczną wiarą w wyznawane wartości i zasady) lub komplikowania ponad miarę (przejawiając wątpliwości w te wartości i zasady; Trzaska, 2013). Jak widać, większość rodzicielskich dylematów wiąże się ściśle z wartościami i zasadami, jakie cenią i jakimi kierują się rodzice w swoim życiu, szczególnie w odniesieniu do swojego dziecka i rodzicielstwa. W konfrontacji z przemocą rówieśniczą

doświadczaną przez ich dzieci rodzice mogą kierować się następującymi wartościami i zasadami:

- przestrzeganie prawa i legalnych procedur *versus* bycie skutecznym za wszelką cenę;
- uwzględnianie szerszego kontekstu zgłaszanych przez dziecko zająć *versus* solidaryzowanie się z dzieckiem – trzymanie się wersji dziecka
- zasada solidaryzowania się z dzieckiem *versus* zasada niepodważania opinii, autorytetu nauczyciela;
- zasada wzmacniania samodzielności dziecka (czasem ponad jego możliwości) *versus* zasada kontroli jego bezpieczeństwa (czasem kosztem jego autonomii).

Chcąc rozwiązać dylemat bez wspomnianego wyżej upraszczania i bez komplikowania ponad miarę, potrzeba namysłu, dystansu oraz konfrontowania wypracowanych dotychczas reguł i rozwiązań z życiem (Trzaska, 2013). Rodzice mają ku temu okazję dzięki zdobywaniu wiedzy na temat przemocy rówieśniczej, sposobów reagowania na nią, rozwijaniu swoich kompetencji wychowawczych oraz wymianie doświadczeń z innymi rodzicami znajdującymi się w podobnej sytuacji. Jest to bodaj najzdrowsza, konstruktywna droga do rozwiązywania przeżywanych dylematów.

## ZAŁOŻENIA METODOLOGICZNE

Ze sformułowanego głównego problemu badawczego tej pracy, tj. pytania „Jakie dylematy rodzicielskie przeżywają rodzice wobec zjawiska przemocy rówieśniczej?”, wyodrębniono problemy szczegółowe:

- Czego dokładnie dotyczą rodzicielskie dylematy wobec zjawiska przemocy rówieśniczej w szkole?
- Jakie rodzicielskie wartości i zasady leżą u podstaw rozwiązywania tych dylematów?
- Które spośród podejmowanych przez rodziców decyzji i działań (w celu rozwiązania dylematów) wynikają z postawy upraszczania, które z postawy komplikowania ponad miarę, a które z postawy namysłu, dystansu i konfrontowania wypracowanych dotychczas reguł, rozwiązań z życiem?

Wobec przyjętej problematyki badawczej przeprowadzono badania przy użyciu metody hermeneutycznej (Adamska-Staroń, Łukasik, 2012; Łysek, 1996; Nowak, 1993). Przedmiotem analiz hermeneutycznych uczyniono pisemne wypowiedzi rodziców w przestrzeni internetowej na temat przemocy rówieśniczej w szkołach.

Chcąc dobrać materiał do badań, wykorzystano przynależność autorki niniejszego artykułu do zamkniętej facebookowej grupy „Rodzice nastolatków”<sup>3</sup>. Zgromadzono komentarze ukazujące się na tej grupie od lutego do września 2020 r. pod postami dotyczącymi przemocy rówieśniczej w szkołach (łącznie osiem postów z 1012 komentarzami; aneks 1)<sup>4</sup>. Ponadto zgromadzono też i analizowano rodzicielskie komentarze pod tekstami publikowanymi na różnych forach społecznościowych: parentingowych, kobiecych, psychologicznych itp. (łącznie 772 komentarze; aneks 2). Chcąc dotrzeć do tych komentarzy, działano jak potencjalny rodzic, którego dziecko doświadcza przemocy rówieśniczej w szkole (wpisywano w wyszukiwarce Google frazy: „moje dziecko doświadcza przemocy w szkole”, „moje dziecko jest nękanie w szkole”, „jak pomóc nękanemu dziecku” itp.). Do analizy wybrano 10 pierwszych proponowanych przez wyszukiwarke tekstów (spośród ich olbrzymiej liczby), które spełniały następujące kryteria – były publikowane po 2010 r. i były komentowane przez rodziców. Liczba wszystkich komentarzy, jakie zostały poddane weryfikacji i analizie, wyniosła 1784.

## WYNIKI BADAŃ<sup>5</sup>

### Obszary rodzicielskich dylematów wobec zjawiska przemocy rówieśniczej w szkole

Rodzice dzieci doświadczających w szkole przemocy rówieśniczej przeżywają wiele dylematów dotyczących uznania tego faktu, zrozumienia jego przyczyn, poznania zakresu i sposobów możliwej ingerencji w sytuację dziecka.

---

3 Grupa „Rodzice Nastolatków” funkcjonuje na Facebooku od kwietnia 2018 r. Jest grupą zamkniętą, do której mogą przystąpić posiadający profil na Facebooku rodzice dzieci w wieku nastoletnim (po złożeniu prośby o przyjęcie do grupy i akceptacji tej prośby przez administratorów grupy).

4 Cytując lub odwołując się do nich, stosuje się tu zapis: FB (Facebook), data ukazania się postu, inicjały nicku autora cytowanego komentarza – aby zachować jego anonimowość (np. FB 10.09.2020 M.S.). W odniesieniu natomiast do cytowań i przypisów z komentarzy umieszczanych na ogólnodostępnych forach stosuje się zapis: nazwa forum, data, nick autora komentarza (np. forum.gazeta.pl 2019 Karmin).

5 Prezentując wyniki, cytuję lub odsyłam czytelnika do co najwyżej kilku wybranych przykładów wypowiedzi rodziców. Chodzi bowiem przede wszystkim o ukazanie ich sensu lub przesłania.

### **Czy to na pewno przemoc? – uznanie faktu**

Rodzice na wieść o tym, że ich dziecko doświadcza przemocy rówieśniczej przeżywają dylematy dotyczące uznania tego faktu. Zadają sobie pytania: „czy to w ogóle możliwe?”, „a może to nieporozumienie?”, „czy to przemoc, czy może jedynie żarty lub konflikt?”. Te początkowe wątpliwości rodzice wyrażają w licznych wypowiedziach typu:

Na początku nie chciałam panikować. (Dobrzyńska 2020 R)

Na początku nie reagowałam w szkole, bo myślałam, że jak to między dziećmi – raz się kłóć, raz wielka przyjaźń. (FB 09.09.2020 G.M.)

Czekałam, aż się samo uspokoi. (FB 09.09.2020 A.M.L.)

Początkowo nie reagowałam za bardzo, prosiłam, by był mądrzejszy i unikał kontaktu bliższego z tamym chłopakiem. (FB 10.09.2020 I.S.)

Rodzicom towarzyszą wtedy uczucia zaskoczenia, niedowierzania. Zastanawiają się, czy w ogóle powinni się wtrącać, szczególnie, gdy dziecko ma już kilkanaście lat (Jaczevska, 2019).

Zdarzają się też rodzice, dla których trudne doświadczenia ich dzieci wydają się mało ważne, o czym informują komentarze dorosłych już ofiar przemocy rówieśniczej, np.:

Mówiłam mojej mamie, ale ona to wyśmiewała i uważała, że przesadzam. (Dobrzyńska 2020 Mag)

Jakbym kiedyś przyszedł ze szkoły się pożalić, że mnie kolega pobił, to bym jeszcze się naraził na szyderstwo mojego ojca. (Dobrzyńska 2020 cienkie teletubisiowe pokolenie)

Wracając jednak do tych, którym los ich dzieci nie jest obojętny, widać, iż kiedy uznają już fakt, że ich dziecko doświadcza przemocy od rówieśników i że samo sobie z tym nie poradzi, odczuwają złość (kierowaną głównie do sprawców i ich rodziców, do nauczycieli, do szkoły). Moc tej rodzicielskiej złości oddają bardzo często używane przez rodziców wyrażenia typu:

gnójki, patola, smarkule, gówniary, szkoły mają w d... przemoc, pierniczą o bezpieczeństwie, a tak faktycznie to fikcja. (FB 10.09.2020 T.E., A.L., P.L., K.L.; FB 11.09.2020 B.C.)

Rodzice odczuwają też silny lęk o zdrowie i życie swoich dzieci:



Ja już nie wytrzymuję, boję się, że dopiero, gdy coś się stanie, gdy wbije [agresor] komuś nóż w plecy, to szkoła zacznie reagować!!! (forumprawne.org 2011 xagnieszka-n89x)

### **Kto zawinił? – zrozumienie przyczyn**

Rodzice przeżywają też dylematy dotyczące ustalenia, kto jest winny zaistniałej sytuacji, i pragną zrozumieć przyczyny przemocy rówieśniczej, której doświadcza ich dziecko. Zaczynają rozważać pytania:

Kto zawinił? może to wina dziecka, że prowokuje, nie potrafi sobie poradzić? (FB 10.09.2020 A.M.L.; FB 12.09.2020 A.A.)

Niektórzy rodzice mają skłonność do obwiniania siebie w kontekście porażki wychowawczej czy – ogólnie – życiowej:

coś zrobiłam[-em] nie tak, co ze mnie za rodzic, dlaczego nie zauważyłam[-em], nie reagowałam[-em] wcześniej. (Węgrzynowska, Milczarek, 2020; FB 10.09.2020 autorka postu, E.C.)

Inni rodzice potwierdzają to stanowisko:

To gnębiciele i nękanie mają czuć strach [...] Gdzie jesteście, mamy-lwice? Dlaczego pozwalacie, aby Wasze dzieci czuły się ofiarami. Gdzie Wasi mężczyźni? (FB 16.09.2020 M.M.-K.)

Zdecydowanie częściej jednak rodzice obwiniają sprawców przemocy i ich rodziców, nauczycieli, dyrekcję:

No, to jest tak jak nauczyciele nie chcą widzieć problemów. (forum.gazeta.pl 2018, janja11)

U mojej córki szkoła chciała zamieść wszystko pod dywan! (FB 05.02.2020 K.T.)

Szkoła nic nie zrobiła z tym. Sprawa ucichła. (FB 09.09.2020 G.P.)

Szkoły często przymykają oko, bo chyba tak łatwiej. (FB 10.09.2020 E.M.)

### **Co mogę zrobić? – zakres i sposób ingerowania w sytuację dziecka**

Rodzice, którzy już uznali, że ich dziecko doświadcza przemocy rówieśniczej, zaczynają rozważać różne, często skrajne rozwiązania. Dotyczą one po pierwsze tego, co oni sami mogą zrobić, by pomóc dziecku, po drugie tego, co mogą podpowiedzieć dziecku, aby poradziło sobie z sytuacją.

### **Co rodzice mogą sami zrobić, by pomóc dziecku?**

Chcąc odkryć odpowiedź na to pytanie, rodzice mierzą się m.in. z dylematem, czy w ogóle warto szukać pomocy w szkole:

Nauczycielki stoją i patrzą i nic z tym nie robią [...] na moje pytanie dlaczego na to nie zareagowała, to odpowiedziała mi, że to by i tak nic nie pomogło. (familie.pl 2015 adaśka)

Jak mój syn poskarżył się wychowawczyni na zachowanie innego chłopaka, ta odrzekła, że to takie męskie gadanie, nic poważnego. (FB 10.09.2020 K.L.)

**Rodzice zastanawiają się ponadto, jak udowodnić przemoc i czy ktoś im uwierzy:**

Szkoła chowa takie rzeczy pod dywan [...] monitoring nagle nie działa, nauczyciele nie widzą, matka wymyśla (FB 10.09.2020 M.J.)

Poproś policję o zabezpieczenie monitoringu, by nie zniknął magicznie (FB 09.09.2020 K.S.)

To jest słowo przeciwko słowie. Wszyscy chcą ze mnie zrobić wariatkę, że nadgorliwa, że przesadza [...], a ja chcę żeby moje dziecko nie bało się chodzić do szkoły. (stalking.com.pl 2017 halinka).

**Są też rodzice, którzy obawiają się zawiadomić szkołę, bo uważają, że:**

Na nikogo nie wypada skarżyć. (Sewastianowicz, 2020)

**oraz tacy, którzy po zawiadomieniu szkoły mają wątpliwości, czy dobrze zrobili:**

Mój syn ma teraz do mnie o to żal, powiedział mi, że teraz będzie jeszcze gorzej. (forum.interia.pl 2013 gość)

**Niektórzy rodzice rozważają też możliwość zawiadomienia policji:**

Mam dylemat, czy z obraźliwymi rysunkami, hejtem iść na policję czy nie. (FB 10.09.2020 cały post z komentarzami; FB 10.09.2020 A.S.)

**Jeszcze inni doświadczają konsekwencji odwlekania decyzji o zawiadomieniu policji:**

[...] zgłoś nękanie na policję. Przerabiałam to samo, nie zgłosiłam, a potem szkoła zgłosiła do sądu moje dziecko, że jest agresywne. A on po prostu chciał się obronić przed nękaniami psychicznymi. (FB 09.09.2020 B.Ł.)

Wielu rodziców, którzy w przeszłości przeżywali dylemat „zgłosić przemoc rówieśniczą na policję czy nie”, dzieli się swoimi jednoznacznymi wnioskami, które można podsumować w jednym krótkim wskazaniu – warto zgłaszać:

Nie certolcie się, drodzy rodzice. W takich sprawach zawiadamiajcie policję, zgłaszajcie pobicia i nękania. Szkoła nie chce skandali, więc zamiata sprawy pod dywan. (FB 10.09.2020 J.S.)

W końcu zdecydowałam się poinformować policję. Nagle łobuzeria się skończyła, bo zaczęli się po prostu bać. Nie bójcie się rodzice powiadamiać służb w takich sprawach, bo to jedyna droga do bezpieczeństwa waszych dzieci, szkoła z tym nic nie robi. (FB 10.09.2020 I.S.)

Pod uwagę brane jest i dyskutowane wśród rodziców zastraszanie, grożenie krzywdzicielom i używanie wobec nich przemocy:

Obstawiam na rozwiązanie siłowe. (forum.gazeta.pl 2012 hatroha)

Nie ma takiego prawa, które zabroniłoby bronić moje dzieci. Dla nich mogę nawet zabić. (Podleśna-Ślusarczyk, 2017, Magdalena Franczuk; FB 11.09.2020 cały post z komentarzami)

Niektórzy rodzice dzielą się doświadczeniem praktykowania tych przemocowych rozwiązań:

Poczektałam na niego pewnego dnia, złapałam za fraki gnoja powiedziałam, że ma ją omijać szerokim łukiem. (FB 09.09.2020 M.G.)

Mąż powiedział do niego, że jeśli jeszcze raz dotknie, lub źle się odezwie do naszej córki, to mąż pójdzie do szkoły, wejdzie na lekcje [...] na środku klasy zdejmie mu majtki, i da mu w tyłek. Oczywiście nigdy by tak nie zrobił. Ale poskutkowało. (FB 10.09.2020 A.M.)

Są też rodzice, którzy świadomie odsuwają od siebie takie rozwiązania:

Gówniarza nawet widzieć nie chciałam, bo bym chyba rozszarpała, a nie tędy droga. (FB 11.09.2020 cały post z komentarzami)

i odradzają je innym:

To nie jest dobra rada. Można mieć duży problem jeśli rodzice „wziętego za fraki” zgłoszą sprawę na policję. (FB 09.09.2020 M.L.)

Nie polecam załatwiać nic na własną rękę i nie życzyłabym sobie, by ktoś próbował tego wobec mojego dziecka. Najlepiej wszystko drogą oficjalną. (FB 11.09.2020 M.A.M.)

Dość często rozważaną opcją, która rodzi dylematy, jest przeniesienie dziecka do innej szkoły, a nawet przejście na edukację domową. Rodzice nie są przy tym pewni, czy w nowej szkole dziecko ponownie nie doświadczy przemocy:

Nie zmieniać szkoły, bo w każdej szkole to samo. (FB 10.09.2020, M.K.)

lub nie nauczy się „uciekania” przed trudnymi sytuacjami:

Całe życie uciekać? Przed każdym problemem? (FB 12.09.2020 A.A.)

Generalnie przed problemami nie powinno się uciekać, tym bardziej w sytuacji, gdy się jest ofiarą – problem trzeba rozwiązać, dopiero jak się nie da, można pomyśleć o zmianie (FB 12.09.2020 J.S.)

Rozważają też koszty organizacyjne i ekonomiczne związane z ewentualną zmianą szkoły:

Dlaczego ma zmieniać szkołę? To mała wiejska szkoła – jak daleko jest inna nie wiemy... a może się to wiązać z utrudnionymi dojazdami... więc dlaczego osoba poszkodowana miałyby być bardziej poszkodowana??? (FB 09.09.2020 I.C.)

Rodzice czytają przy tym posty i komentarze, w których inni wyrażają ulgę i zadowolenie ze zmiany szkoły przez wcześniej prześladowane dziecko:

Ja również z powodu gnębienia przez dwie gówniary przenieśliśmy córkę w 7 klasie do innej szkoły. To była najlepsza decyzja. (FB 12.09.2020 A.C.)

Oczywiście, że tak. Ja przenieśliśmy i jest megazadowolona (FB 12.09.2020 D.; FB 16.09.2020 post autorki).

### **Co rodzice mogą odpowiedzieć dziecku, aby poradziło sobie z sytuacją?**

Chcąc pomóc swojemu dziecku, rodzice często instruuje je, jak ma się zachować. Wśród różnych rad, jakie rodzice dają swoim dzieciom, znajdują się dwie prezentujące skrajne postawy wobec przemocy – agresja versus uległość. Rodzice radzą „oddaj, broń się”:

Mówiłam nie atakuj, ale się broń. (FB 10.09.2020 A.M.L.)

lub nawet „mścij się”:

Oddawaj mocniej tak, aby poczuł, co to znaczy. (FB 10.09.2020 A.K.)

przy czym pojawiają się też wypowiedzi na temat możliwych konsekwencji takich działań:

Mój syn był gnębiony i była cisza. Raz zrobił innym to, co mu kiedyś robili, i od razu obniżone sprawowanie. (FB 10.09.2020 A.K.)

Zdecydowanie rzadziej pisano o radach „nie zwracaj na to uwagi”:

Ja powiedziałam [rodzicom] i usłyszałam od nich jedynie „Nie zwracaj uwagi to się znudzą”. (Dobrzyńska, 2020, Ona)

### **Wartości i zasady leżące u podstaw rozwiązywania rodzicielskich dylematów wobec przemocy rówieśniczej w szkole**

Wartości i zasady leżące u podstaw rodzicielskich dylematów wobec przemocy rówieśniczej nie są raczej wyrażane przez rodziców wprost, ale można o nich wnioskować na podstawie pewnych wypowiedzi. Przykładem wypowiedzi, które wyrażają wiarę rodziców w przestrzeganie prawa i legalnych procedur, są komentarze zachęcające i instruujące innych rodziców, jak należy postępować w sytuacji przemocy rówieśniczej:

Jeśli składam skargę na piśmie, to chcę odpowiedzi na piśmie, jakie szkoła podjęła działania, aby problemu przemocy nie było. (FB 09.09.2020 M.L.)

Po pierwsze wszystko załatwiać na piśmie. Zacząć od pisma do wychowawcy z prośbą o wyjaśnienie sytuacji i zastosowane metody zaradcze [...]. Pismo podać przez dziennik podawczy w sekretariacie szkoły, a xero dać do wiadomości pedagoga i dyrekcji. Rozmowy są tylko rozmowami, a każde pismo zostaje w aktach szkoły i w razie “w” nie ma tłumaczenia, że nikt nic nie wiedział. (FB 09.09.2020 J.P.)

Część rodziców bardzo ceni wychowanie dziecka poprzez własny przykład (i tutaj padały słowa o przykładzie zarówno asertywnego rozwiązywania problemów, bronienia własnych granic, jak i niekiedy agresywnej walki o swoje prawa):

Dokładnie, nauczać rozwiązywania problemów, jesteśmy dla nich wzorem. [...] A ofiara do końca życia będzie ofiarą, bo tak została wychowana. (FB 12.09.2020 M.W.)

Dawanie się ugłaskać to wchodzenie w rolę ofiary. [...] Wychowałaś go tak, że pozwolił z siebie zrobić ofiarę i widział, że się za nim nie wstawiłaś. Wiem, ostro napisałam. Ale tak to widzę. To rodzic musi pokazać dziecku, że nikt nie ma prawa go atakować. (FB 10.09.2020 M.K.K.)

Tu też należy pracować z dzieckiem, bo czasem zmiana szkoły nic nie zmienia, jeżeli dziecko ma postawę ofiary, ma niską samoocenę itd. (FB 12.09.2020 B.M.)

**Kult bycia skutecznym „za wszelką cenę” pokazują wypowiedzi:**

- **nieufności w skuteczność pokojowych rozwiązań wobec przemocy rówieśniczej – w kontekście działań samych dzieci:**

Miałam taki problem z synem, którego wychowywałam zawsze na zasadzie ustąp, bądź grzeczny, wysłuchaj, porozmawiaj. Po kilku takich akcjach jak ta opisana w poście, zmieniłam taktykę. Biją – broń się, oddaj [...]. Nauczycieli to średnio interesowało, kto ma rację. (FB 09.09.2020 K.S.)

Dokładnie, ja swojego syna też uczyłam, że siłą się niczego nie załatwi, żeby odpuścić, ustąpił. Niestety nie wyszło to do końca tak, jakbym chciała, bo jego bili, a on jeszcze przeprosił. Tak że zmieniłam taktykę, teraz mówię, że ma się bronić, a jak go ktoś uderzy, to ma mu oddać dwa razy mocniej, żeby drugi raz nie próbował. (FB 09.09.2020 M.R.)

Nie jestem za tym, ale jeśli to by pomogło, to kazałabym mojemu dziecku się bronić i oddać (wiem przemoc rodzi przemoc, ale z takimi małymi gnojkami czasami nie idzie inaczej). (FB 10.09.2020 M.S.)

Kazałam również synowi oddawać, jeśli zostanie uderzony. Wcześniej uczyłam go, że bicie jest złe i ma szukać pomocy u nauczyciela. (FB 10.09.2020 I.S.)

A ja moich synów uczyć: nigdy nie zaczynaj i nie prowokuj do bójki. Ale jak ci któryś bez przerwy dokucza, to objij mu ryj i nakop do dupy. (FB 10.09.2020 J.B.)

- **o nieufności w skuteczność pokojowych rozwiązań wobec przemocy rówieśniczej – w kontekście działań rodziców:**

Wstrząsnąć – to też może oznaczać dobitną merytoryczną rozmowę [ze sprawcą]. Ja miałam podobnie kilka lat temu. Myślę, że gdybym nie zareagowała sama, to dziecko by wylądowało w psychiatryku lub na cmentarzu. Szkoła miała wszystko gdzieś. (FB 09.09.2020 M.S.)

Ja tego samego dnia, ba nawet godziny, byłam w szkole, gdy córka mi napisała wiadomość [...] Przydybałam małego drania przed szkołą [...] Potem do wychowawcy i na drugi dzień musiał przeprosić moją córkę, przy całej szkole. (FB 09.09.2020 R.K.)

Zaczekaj na niego, aż będzie wychodził ze szkoły, podejdz i powiedz wprost, że jak jeszcze raz zbliży się albo odezwie do pani syna to nogi z dupy mu pani powyrywa i jak chce to możemy iść do jego rodziców o tym porozmawiać. (FB 09.09.2020 A.C.)

Wpadłam do szkoły, jednemu przyłożyłam lewym sierpowym w łeb. Tak, że się zwinął. Drugiego pieprznęłam tak, że się przeleciał z jednego końca pokoju na drugi, po za tym wyrwałam garść z jego loków. I powiedziałam, że jeżeli jeszcze raz będą moją córkę zaczepiać, to zastrzelę jak psy! Podziałało. (forum.gazeta.pl 20112 rt.4)

A niech zgłaszają, ważne, że się od mojego dziecka odczepił. A Wasza porada odnośnie pisania do dyrektora, kuratorium to żadna porada. (FB 09.09.2020 M.G.)

- o tym, że nie można pobłażać sprawcom przemocy:

Nie czekałabym ani minuty przed wezwaniem policji. Dawanie się ugłaskać to wchodzenie w rolę ofiary [...]. Z chuliganami, bandytami, terrorystami się nie negocjuje. (FB 10.09.2020 M.M.K.)

Ma pani rację, łobuziakom nie wolno odpuścić, bo jak będą starsi posuną się do gorszych rzeczy. (FB 10.09.2020 K.H.)

Jak się przemocowcowi powie „nie bij mnie”, „nie obrażaj mnie”, no to się na pewno ogromnie przejmie. Jedyne, co na niego zadziała [...] to większa przemoc (czyli z reguły groźba zrobienia mu kuku przez kogoś silniejszego: rodziców, nauczycieli, starszego brata itd. (Biszewska, 2019, EwaG).

W dyskusjach nad dylematami, czy interweniować, czy czekać, aż dziecko samodzielnie rozwiąże swój problem, pojawiały się wypowiedzi wskazujące, że część rodziców ceni zasadę wzmacniania samodzielności dziecka (uzasadniając ją tym, że w dorosłości też spotka się z trudnymi sytuacjami, więc nie należy go wyręczać):

Wmieszanie się rodziców w sprawę zawsze kończyło się bardzo źle i wtedy zmiana szkoły. (FB 09.09.2020 10:23 M.W.)

Wydaje mi się, przepraszam, że należy zacząć od budowania w dziecku poczucia własnej wartości. [...] Nie można dzieci wciąż chronić przed światem, bo to się źle kończy niestety. (FB 10.09.2020 M.H.)

Zależy też w jakim wieku dziecko jest. Bo im starsze to musi sobie radzić sam, bo w życiu mogą go jeszcze gorsze sytuację napotkać. Ja zazwyczaj od razu nie reaguję, tylko czekam, bo dziś jest źle, jutro będzie dobrze. Ale rozmawiam na bieżąco o danym temacie i jeżeli widzę, że dziecko nie może dobie poradzić, to wtedy wychowawca, pedagog lub sam rodzic. (FB 09.09.2020 A.F.)

Jak ja chodziłam do szkoły to sami rozwiązywaliśmy swoje kłopoty, problemy.. ewentualnie starszy brat, jeżeli był takowy, teraz młodzież jest całkiem inna, mniej odporna. (FB 12.09.2020 M.M.).

**W zakresie wzmacniania samodzielności dziecka niektórzy rodzice zachęcają do wspierania, uczenia dzieci asertywnych rozwiązań (ani uległych, ani agresywnych):**

Nigdy tak nie uczyłam swoich synów [odnośnie do bicia tych, co zaczepiają]. Raz, że nie wiadomo na kogo by trafili, a dwa – jestem absolutną przeciwniczką załatwiania porachunków siłą. (FB 10.09.2020 M.A.L.)

Nie przymykaj oka. Nie wolno udawać, że pada deszcz, jak ktoś na ciebie sr. Ucz tego dziecko, a nie, że dobra, nie odzywaj się. (FB 09.09.2020 M.C.)

Są takie miejsca, gdzie dzieci dotknięte taką przemocą uczą się asertywności, jak sobie radzić słownie oraz bycia akceptowanym w grupie. (FB 09.09.2020 A.N.)

Nie czekaj jak ja. Asertywność to ważna cecha. Ściskam. (FB 10.09.2020 A.M.L.)

**Inni rodzice zachęcają, aby umożliwić dziecku trenowanie umiejętności samoobrony:**

Mając nauczkę z moim starszym dzieckiem, zapisałam pięciolatka na zajęcia z krav-magi. Synek jest spokojny i jest łatwym celem dla innych. Po roku zmienił postawę ciała, jest pewny siebie [...] nauczył się jak upadać, by nie zrobić sobie krzywdy [...] jak unikać niebezpieczeństwa i jak się zachowywać np. gdy ktoś go kopie... bardzo polecam. I dodam że te zajęcia nie uczą dzieci jak się bić, tylko jak nie być ofiarą. (FB 09.09.2020 S.M.)

**Inni rodzice duży nacisk kładą na zasadę dbania o bezpieczeństwo dziecka:**



Najgorsze jest mówienie, że dziecko powinno bronić się samo, a rodzice nie powinni się mieszać. (FB 05.02.2020 P.H.)

To my rodzice możemy ochronić nasze dzieci. Jesteśmy jedynymi ich obrońcami. One nam ufają. (FB 10.09.2020 K.K.)

Dziecku ma być dobrze i ma czuć się bezpiecznie, a my rodzice jesteśmy od tego by to zapewnić. (FB 12.09.2020 J.M.)

### **Są tacy, którzy wręcz apelują do innych rodziców:**

Gdzie jesteście, mamy-lwice? Dlaczego pozwalacie, aby Wasze dzieci czuły się ofiarami. Gdzie Wasi mężczyźni? (FB 16.09.2020 M.M.K.)

Twój syn nie ma ojca, który po prostu wytarga wrednego bachora za uszy i po kłopotcie? (forum.gazeta.pl 2012 leda16)

Bezwzględny obowiązkiem rodzica jest ochrona dziecka. [...] Jak my, rodzice, nie wiemy, co robić, to jak ma się czuć dziecko? (FB 09.09.2020 10:23 D.I.)

Przymknąć oko? [na nękanie] Ma opinię [opinię z poradni – dziecko-agresor]? A kogo to obchodzi [...]. Nie daj się, szkoda Twojego syna. Jeśli Ty o niego nie zawalczysz, to nikt tego nie zrobi. (FB 09.09.2020 I.G.)

Ja z tych mam walczących. O dziecko zawsze. (FB 09.09.2020 K.G.)

Walczmy o swoje dzieci i o sprawiedliwość, kiedy jest to konieczne. (FB 10.09.2020, O.O.)

Zgłaszać, mówić głośno, krzyczeć to wszystkim dookoła!!! (FB 09.09.2020 10:23 I.P.)

**Dbanie o bezpieczeństwo dzieci cenią rodzice, którzy jednocześnie wierzą w sens solidaryzowania się z dzieckiem, czyli stania zawsze po jego stronie. Wskazują na to wypowiedzi:**

Działaj. W takich sytuacjach należy być wsparciem dla dziecka. (FB 09.09.2020 N.N.)

Słuchaj córki [jej prośby o zmianę szkoły]. (FB 12.09.2020 B.Ł.)

Dla niektórych rodziców ważniejsze od solidaryzowania się z dzieckiem może być uwzględnianie szerszego kontekstu zgłaszanych przez dziecko zdarzeń (rozumienie dla trudnych warunków pracy nauczycieli, zgoda na niepisane szkolne zasady, np. tzw. fałę). Świadczą o tym następujące rodzicielskie wypowiedzi:

Problem jest również w przepisach, bo często nauczyciel ma związane ręce i absurd goni absurd, a dyrekcja zamiast pomagać, to jeszcze krzywo patrzy, jak zamiast być człowiekiem, trzeba iść „regulaminowo”. (FB 09.09.2020 M.B.)

Fala zawsze była, jest i będzie [...] wcześniej rodzice nie trzęśli się jak galareta nad swoimi dziećmi i dawały sobie one radę same, a te, które tego nie robiły, zmieniały szkołę i tyle. I nie piszę tutaj o latach 70. czy 80., a dokładnie o 2004. (FB 09.09.2020 10:23 M.W.)

Niech się hartuje. Potem nic go nie zniszczy. (FB 09.09.2020 I.I.)

Wśród analizowanych wypowiedzi nie znaleziono takich, które wskazują na kult autorytetu nauczyciela czy szkoły w kontekście zmagania się rodziców z przemocą rówieśniczą, której doświadcza ich dziecko. Wręcz przeciwnie, słowa nauczycieli o tym, że nic nie widzieli, że nie ma powodów, żeby się przejmować pewnymi zachowaniami czy żeby przymknąć oko (FB 09.09.2020 post z komentarzami) – wywołują oburzenie u rodziców i żaden z nich nie wyraził poparcia dla tego typu zaleceń.

### **Postawa upraszczania, komplikowania ponad miarę i przykłady konstruktywnych rozwiązań**

#### **Postawa upraszczania – impulsywność w działaniu**

Postawę upraszczania prezentują wypowiedzi, w których jedni rodzice chętnie obwiniają drugich o zbyt wolne, zbyt łagodne reagowanie na przemoc rówieśniczą wobec swoich dzieci. W ten sposób odkrywają swoje podejście do rozważanych tu dylematów – trzeba się ich jak najszybciej pozbyć. Rodzice działają często impulsywnie, szczególnie, gdy nie przebiegają w środkach, czyli także stosują przemoc wobec prześladowców swoich dzieci (przykłady wypowiedzi w sekcji *Co mogę zrobić? – zakres i sposób ingerowania w sytuację dziecka*).

#### **Postawa komplikowania ponad miarę – „nieprzytomni ludzie”**

Na postawę komplikowania ponad miarę, jako charakteryzującą „nieprzytomnych ludzi”, wskazała pewna matka:

Mi, jako pedagogowi z wykształcenia, się takie sytuacje w głowie nie mieszczą. I też dziwi mnie, że matka jeszcze z pyskiem do szkoły nie poszła, albo do rodziców tego chłopaka. Za to jej koleżanka prosi o radę ludzi z forum. Jacyś nieprzytomni ludzie. (wizaz.pl 2014 Cinderella Girl)

Opisywany tu przypadek może wynikać z poczucia zagubienia rodziców i ich niewiedzy o możliwościach reagowania.

Postawę komplikowania ponad miarę ujawniają również wypowiedzi, w których rodzice dzielą się przeżywanym przez siebie poczuciem winy lub żalu z powodu swej opieszałości w działaniu. Taką postawę wiążą oni ze swoim łagodnym usposobieniem, z wewnętrznymi oporami (np. wstydem) lub niedostateczną wiedzą na temat skutecznych sposobów reagowania:

Post ma być przestrożą dla mam, które zwlekają. Ja zwlekałam i konsekwencje głupoty, strachu i wstydu poniosło moje dziecko. (FB 10.09.2020 A.M.L.)

Ja też dużo przeszłam z moim synem [...]. Skończyło się w 8 kl. przy współpracy z policją [...]. Powiem szczerze, że żałuję, że tak późno dowiedziałam się, jakie mamy narzędzia do walki z dziećmi, które nękają. (FB 10.09.2020 A.K.)

Mój syn nękany, wyzywany od zarazy [...] nic nie pomagało, przeniosłam w 4 klasie do lepszej szkoły, też małej, też wiejskiej, w tej samej gminie [...]. Żałuję każdej chwili spędzonej przez moje dziecko w pierwszej szkole i nie potrafię sobie tego wybaczyć, że nie zabrałam go wcześniej. (FB 09.09.2020 A.S.)

Omawianą tu postawę obrazują też wypowiedzi, w których rodzice pisali o konsekwencjach zdrowotnych, jakie poniosło ich dziecko na skutek długotrwałego doświadczenia przemocy rówieśniczej:

Syn został pobity. Dziś ma 20 lat, trzęsie głową, ma problemy manualne, nie zgniecie kulki z papieru plus okropna wada wzroku. Nie czekaj, nie bądź jak ja. (FB 10.09.2020 A.M.L.)

Ja niestety zareagowałam zbyt późno. Efekt – córka od roku jest pod stałą opieką psychologa i psychiatry. Tak, wiem, moja wina. (FB 10.09.2020 E.C.)

Zabrałam dziecko do psychologa i tam po kilku spotkaniach zostaliśmy skierowani do psychiatry. Dostałam pismo [...], że z jej przeprowadzonego wywiadu w klasie jest mobbing [...]. Do tej pory żałuję tylko, że tak długo zwlekałam. (FB 09.09.2020 G.M.)

### **Przykłady konstruktywnych rozwiązań – namysł**

Postawę namysłu, konfrontowania wypracowanych dotychczas reguł czy rozwiązań z życiem prezentują wypowiedzi rodziców, które świadczą o zdobywaniu przez nich wiedzy na temat przemocy rówieśniczej i sposobów reagowania na nią (zarówno z literatury, jak i od specjalistów, w tym od policji), rozwijaniu własnych kompetencji wychowawczych oraz wymianie i korzystaniu z doświadczeń innych rodziców w podobnych sytuacjach, z zachowaniem własnych wartości i zasad.

Są to wypowiedzi ujawniające racjonalny sposób myślenia rodziców, ich asertywność, determinację w walce o bezpieczeństwo dziecka. Oto kilka przykładów:

Reaguj. Posłuchaj swojego dziecka. A potem wyciągnij tyle konsekwencji wobec oprasorów, ile się da. Bardzo ważne jest poczucie [...], że rodzic jest zawsze po naszej stronie. Nie uważam, aby ten wiek służył do „nauki radzenia sobie w takich sytuacjach”. (FB 12.09.2020 W.G.)

U nas pomogły spotkanie w poradni psychologicznej i stamtąd także był mediator, który rozmawiał w naszym imieniu w szkole, prowadził zajęcia dla dzieci [...] zapisanie syna na aikido i zrezygnowanie z dotychczasowego nauczania – „nie bij nie wolno” na „broń się, bo nikt ci w szkole nie pomoże”. Także spotkanie z pedagog szkolną i z dyrektorką dużo dało, w tym roku jak na razie mamy spokój. (forum.interia.pl 2013 gość)

Bywają sytuacje, kiedy nauczyciel olewa podopiecznych [...]. Nie ma możliwości zmienić szkołę. To są najtrudniejsze sytuacje [...]. Trzeba zapisać dziecko na kurs samoobrony, nauczyć dobrych ripost, wyjaśnić, że nie należy czytać hejtu, tak jak się nie wchodzi do g... Wzmacniać dziecko psychicznie. Wyjaśnić, że samotność też ma swoje zalety. Dać mu rozwinąć jakieś talenty, pomóc, wesprzeć. Jak dziecko zrobi się silniejsze psychicznie, zaczną do niego inne dzieci lgnąć.. (Biszewska, 2019; WeronikaK)

Dziękuję za wszystkie wypowiedzi, ja znam mechanizm działania tego zjawiska [...]. Prawda, wzorców [męskich] mu brak [...] chciałam, żeby syn umiał sobie poradzić sam, uczyłam go, jak się zachowywać, ale nie każdy jest na tyle odporny psychicznie, żeby nie dać się ponieść, nie pokazać, jak bardzo jest zdenerwowany sytuacją [...]. Wiem, że życie jest twarde i daje po dupie, ale w momencie, gdy go przerasta muszę wkroczyć i stanąć w jego obronie, zanim on zrobi sobie krzywdę. Pójście na policję będzie moim kolejnym krokiem, bo po dzisiejszej rozmowie z wychowawczynią widzę, że szkoła jak zwykle niewiele robi [...]. Wiem, że muszę pracować nad synem, uczyć go asertywności, wzmocnić jego poczucie wiary w siebie i własnej wartości, pójdzie na zajęcia z psychologiem, gorzej będzie z tą męską grupą, w której powinien być. Jak zmusić dzieciaka do uczestnictwa w zajęciach sportowych, na które on nie ma najmniejszej ochoty. (forum.gazeta.pl 2012 kawad)

## DYSKUSJA

Reakcje rodziców na wieść o tym, że ich dziecko doświadcza przemocy rówieśniczej w szkole, są podobne do przeżyć charakteryzujących pierwszą fazę żalu po stracie. Jest to szok, za którym idzie niedowierzanie i zaprzeczenie (Kübler-Ross, 1998). Ta

faza zwykle szybko mija, ale czasem może utrzymywać się długo i wówczas rodzic trwa w zaprzeczeniu, wyparciu lub bagatelizowaniu niewygodnej informacji. Nie podejmuje żadnych działań w kierunku udzielenia pomocy dziecku, co najwyżej rądzi „nie zwracaj na to uwagi” lub „oddaj”. Pierwsze rodzicielskie dylematy związane są więc z powątpiewaniem w to, że to, co dziecko zgłasza, to właśnie jest przemoc rówieśnicza. Można się zastanawiać, czy wytrącać rodziców z tego stanu powątpiewania, czy pozwolić na jego naturalne przejście? Nie ulega bowiem wątpliwości, że dzieci pilnie potrzebują pomocy i wsparcia rodziców, aby przemoc, której doświadczają, nie eskalowała i nie wyrządzała kolejnych szkód w ich psychice.

Uznawszy fakt doświadczania przemocy rówieśniczej przez ich dziecko, rodzice przeżywają kolejne dylematy – „kto jest temu winien?”, „jak to udowodnić?”. Szukanie winnych może rozciągać się w czasie. Rodzicom pomaga rozeznanie w okolicznościach przemocy doświadczanej przez ich dziecko, sposobie reagowania samego dziecka i sposobach reagowania nauczycieli oraz w możliwościach udowodnienia zaistniałych zdarzeń. Najtrudniejsze sytuacje – zarówno dla dziecka, jak i dla rodziców – to takie, w których ciężko udowodnić doznaną krzywdę (np. przemoc relacyjna, polegająca na wykluczaniu rówieśnika ze wspólnych zabaw, z towarzystwa, na niewerbalnym przekazie „nie pasujesz tu, jesteś gorszy[-a]”). Takie sytuacje są źródłem ogromnego bólu rodziców i ich lęku o zdrowie psychiczne dziecka. Są też źródłem obaw, że zawiadomiona przez nich kadra pedagogiczna szkoły będzie postrzegać ich jako rodziców nadgorliwych lub przewrażliwionych i tym samym nie potraktuje ich zgłoszeń poważnie (w analizowanym materiale pojawiała się nawet wypowiedź „chcę ze mnie zrobić wariatkę”). Niektóre z odkrytych w tej pracy rodzicielskich dylematów dotyczyły sytuacji, gdy szkoła stała bardziej po stronie sprawcy (bo ten miał orzeczenia z poradni o zaburzeniach zachowania) niż po stronie poszkodowanego ucznia. Jeden z rodziców wyraził w tym kontekście wątpliwość: „dlaczego to moje dziecko ma się dostosować do zdiagnozowanych zaburzeń zachowania jego kolegi?”, „dlaczego nikt nie dba o to, żeby to dziecko z zaburzeniami dostosowało się do zasad życia społecznego?”.

Kolejne rodzicielskie dylematy, czasem współistniejące z poprzednimi, dotyczą odpowiedzi na pytanie: „czy i jak interweniować, aby pomóc dziecku?”. Rozważana przez rodziców możliwość powiadomienia szkoły często idzie w parze z brakiem zaufania w skuteczność tego działania. W takich wypadkach – bez dostatecznego, skutecznego wsparcia szkoły – rodzice podejmują czasem próby nawiązania kontaktu ze sprawcami lub z ich rodzicami. To posunięcie obecnie budzi kontrowersje. Można wówczas zostać posądzonym o nękanie zarówno domniemanego sprawcy, jak i jego rodziców, o groźby karalne lub naruszanie granic nietykalności osobistej (i ponieść

prawne konsekwencje). Jeszcze dwie dekady temu rodzice niejako zmuszeni byli radzić sobie sami z przemocą rówieśniczą, której doświadczały ich dzieci w szkołach. Nie funkcjonowały wtedy szkolne procedury interwencyjne, nie tworzone szkolnych programów wychowawczych i profilaktycznych. Wprowadzono je zaledwie 20 lat temu<sup>6</sup>. Dlatego rodzice wcześniejszych pokoleń, chcąc zatrzymać przemoc rówieśniczą wobec swoich dzieci, praktykowali obecnie oficjalnie niewskazane sposoby: odwiedzali rodziców dręczycieli, rozmawiali z nimi, a jeśli to nie pomogło (a czasem od razu, bez kontaktu z ich rodzicami) zastrasza ich lub sami używali wobec nich przemocy<sup>7</sup>. Znacznie częściej także radzili swoim dzieciom „oddaj, broń się” niż „ignoruj to”.

Tak było kiedyś. Obecnie rodzice – podobnie jak i pracownicy szkoły – mają pewną świadomość obowiązujących procedur. Często słyszą o konieczności asertywnego rozwiązywania problemów i konfliktów (popularna obecnie w poradnictwie dla rodziców metoda NVC [*nonviolent communication*], czyli PBP [porozumienie bez przemocy]). Towarzyszy temu idea, że takie właśnie wychowanie młodego pokolenia, bez przemocy, jest potrzebne i wartościowe. Świadomi tego rodzice rozwijają w swoich dzieciach poczucie wartości, pewności siebie i uczą je asertywności, stawiania granic, a czasem zapisują na kurs samoobrony. To jednak nie daje gwarancji, że dziecko zawsze będzie umiało samodzielnie poradzić sobie z wymierzonymi w siebie agresywnymi lub przemocowymi zachowaniami.

W zderzeniu z taką bolesną dla ich dzieci rzeczywistością rodzice przeżywają wewnętrzne konflikty i często zmieniają swoje początkowe podejście do wychowania dzieci. Świadczą o tym wszystkie analizowane i cytowane w tej pracy wypowiedzi, w których rodzice pisali o swojej rezygnacji z dotychczasowego pouczenia dziecka „nie zwracaj uwagi, ignoruj to”, na „oddaj mocniej, niż dostałeś”. Takie podejście jednak – podobnie jak NVC, treningi asertywności i kursy samoobrony – tylko zwiększa szanse na zatrzymanie przemocy rówieśniczej, ale tego nie gwarantuje. Ponadto zasada „oddaj mocniej, niż dostałeś” może sprowokować sprawcę do jeszcze bardziej dotkliwych posunięć w ramach odwetu.

---

6 Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 21 maja 2001 r. w sprawie ramowych statutów publicznego przedszkola oraz publicznych szkół (Dz.U. Nr 61 poz. 624); Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 12 lutego 2002 r. w sprawie ramowych planów nauczania w szkołach publicznych (Dz.U. z 2002 r. Nr 15 poz. 142); Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 26 lutego 2002 r. w sprawie podstawy programowej kształcenia ogólnego (Dz.U. z 2002 r. Nr 51 poz. 458).

7 Wdrażali w życie przykłady z sekcji *Co mogę zrobić? – zakres i sposób ingerowania w sytuację dziecka i Wartości i zasady leżące u podstaw rozwiązywania rodzicielskich dylematów wobec przemocy rówieśniczej w szkole.*

Pewną pomoc w przeżywaniu przez rodziców dylematu: „rozwiązanie pokojowe czy siłowe?” może przynieść informacja, że rozwiązania asertywne działają przede wszystkim w relacjach partnerskich między osobami, a w przemocy nie ma przecież partnerstwa (jest natomiast przewaga fizyczna, psychiczna, ekonomiczna, czasem liczebna wykorzystywana przez sprawcę[-ów] oraz – w sytuacji przemocy rówieśniczej w szkole – niemożność odseparowania się ofiary od sprawcy[-ów]). Uczniom doświadczającym przemocy pozostaje więc nauka stanowczego stawiania granic, a ich rodzicom – walka o zapewnienie im bezpieczeństwa w szkole i o konsekwentne stosowanie procedur interwencyjnych wobec sprawców przemocy. Rodzi się przy tym pytanie: jak ma wyglądać owo stanowcze stawianie granic przez dręczone dziecko? I znowu wraca pytanie o wybór między rozwiązaniami pokojowymi a siłowymi.

Część rodziców wie, że poza ich własną bądź dziecka niechęcią do rozwiązań siłowych czy – przeciwnie – do asertywnego radzenia sobie z agresywnymi zachowaniami, istnieje jeszcze wiele innych czynników, które utrudniają przerwanie doświadczanej przemocy rówieśniczej. Należą do nich m.in. wspomniany w wypowiedziach brak zdrowego „męskiego wzorca” dla chłopca, problem alkoholowy w rodzinie, a także nieśmiałość lub wysoka wrażliwość emocjonalna dziecka. Wówczas rodzicielskie dylematy mnożą się dalej: „na co mam, a na co nie mam wpływu?”, „jeśli nie zmienię osobowości mojego dziecka ani historii jego życia rodzinnego, to co mogę zrobić?”, „jak długo próbować rozwiązań pokojowych, a kiedy sięgnąć po siłowe? i „czy w ogóle po nie sięgnąć?”.

Dość częste rozważania nad zmianą szkoły budzą u rodziców kolejny dylemat: „czy warto?”. Zmiana szkoły może bowiem wymagać zmian logistycznych i nakładów finansowych (szczególnie, gdy ktoś mieszka w małej miejscowości i do nowej szkoły musiałby dojeżdżać). Poza tym nie gwarantuje, że tam dziecko poczuje się bezpiecznie i znajdzie przyjaciół. Może natomiast wzmacniać tendencje ucieczkowe u dziecka. Podobnie możliwość zawiadomienia policji również budzi rodzicielskie dylematy: „czy warto?”, „kto nam uwierzy?”, szczególnie w przypadku trudnej do udowodnienia przemocy relacyjnej.

Rodzice, koncentrując się na tym, jak pomóc dziecku, pomijają potrzebę skorzystania ze specjalistycznej pomocy dla samych siebie. W żadnych analizowanych tu wypowiedziach nie znaleziono sugestii czy woli podjęcia pracy nad sobą, skorzystania z psychoterapii dla siebie. Dla siebie rodzice szukają głównie wsparcia psychicznego i rad od innych rodziców (co mogą zrobić, żeby ratować dziecko). W wypowiedziach na temat pomocy specjalistycznej wybrzmiewał głównie zamiar zapewnienia jej dziecku. Jest to wymowne zjawisko z punktu widzenia systemowej teorii rodziny. Teoria ta zakłada, że zmiana funkcjonowania jednego członka

rodziny (w tym przypadku rodzica) zmienia funkcjonowanie pozostałych jej członków. Odpowiednia postawa rodzica, jego pewność siebie, racjonalne podejście do problemów lub umiejętność dbania o siebie mogłyby być doskonałą inwestycją w przygotowanie dzieci i młodzieży do radzenia sobie w trudnych życiowych sytuacjach, m.in. przemocy rówieśniczej.

## PODSUMOWANIE

Analiza hermeneutyczna zebranego materiału pozwoliła rozwiązać postawione wcześniej problem główny i problemy szczegółowe. W ramach docierania do rozwiązania problemu głównego, który brzmiał: „Jakie dylematy rodzicielskie przeżywają rodzice wobec zjawiska przemocy rówieśniczej?”, stwierdzono (i są to jednocześnie odpowiedzi na kolejne pytania szczegółowe), że:

1. Rodzicielskie dylematy wobec zjawiska przemocy rówieśniczej w szkole dotyczą dokładnie: uznania faktu, że dziecko doświadcza przemocy, zrozumienia jej przyczyn oraz poznania zakresu i sposobów możliwej ingerencji w sytuację dziecka. W tym ostatnim przypadku rodzice zastanawiali się, co sami mogą zrobić, żeby pomóc dziecku, i co może zrobić dziecko, aby poradzić sobie z trudną sytuacją. Rodzice przeżywają dylematy związane z następującymi możliwościami własnych działań: czy w ogóle warto szukać pomocy w szkole lub na policji, jak udowodnić przemoc, czy działać na własną rękę, siłowo, wobec krzywdzicieli przez ich zastraszania, grożenie i używanie wobec nich przemocy oraz – wreszcie – czy przenieść dziecko do innej szkoły, a nawet przejść na edukację domową? W kontekście rozwiązań podpowiadanych własnym dzieciom do samodzielnego stosowania rodzice rozważali natomiast dwie rady – „nie zwracaj na to uwagi” i „oddaj, broń się”.
2. Wśród wartości i zasad leżących u podstaw rozwiązywania rodzicielskich dylematów wobec przemocy rówieśniczej w szkole znalazły się przestrzeganie prawa i legalnych procedur, wychowywanie poprzez własny przykład, kult bycia skutecznym „za wszelką cenę” (tutaj rodzice wyrażali nieufność w skuteczność pokojowych rozwiązań wobec przemocy rówieśniczej oraz zakładali, że nie można pobłażać sprawcom przemocy), wzmacnianie samodzielności dziecka (przez uczenie asertywnych rozwiązań, umożliwienie trenowania samoobrony), dbałość o bezpieczeństwo dziecka, solidaryzowanie się z dzieckiem oraz uwzględnianie szerszego kontekstu zgłaszanych przez dziecko zdarzeń.
3. Podejmowane przez rodziców decyzje i działania (w celu rozwiązania dylematów) wynikają z różnych postaw:



- z postawy upraszczania określonej jako impulsywność w działaniu – ujawniała się ona w wypowiedziach, w których jedni rodzice chętnie obwiniają drugich o zbyt wolne, zbyt łagodne reagowanie na przemoc rówieśniczą wobec swoich dzieci. Sami zaś dzielą się praktykowaniem bądź popieraniem działań impulsywnych, w tym stosowaniem przemocy wobec prześladowców swoich dzieci;
- z postawy komplikowania ponad miarę scharakteryzowanej określeniem „nieprzytomni ludzie” – ujawniały ją wypowiedzi rodziców o przeżywanym przez nich poczuciu winy lub żalu z powodu własnej opieszałości w reagowaniu oraz wypowiedzi o konsekwencjach zdrowotnych, jakie poniosło ich dziecko na skutek długotrwałego doświadczania przemocy rówieśniczej. Tą opieszałość rodzice wiązali ze swoim łagodnym usposobieniem, wewnętrznymi oporami (np. wstydem) i z niedostateczną wiedzą na temat skutecznych sposobów reagowania;
- z postawy namysłu, konfrontowania wypracowanych dotychczas rozwiązań z życiem – ujawniały ją wypowiedzi rodziców, które świadczyły o zdobywanej przez nich (zarówno z piśmiennictwa, jak i od specjalistów, w tym od policji) wiedzy na temat przemocy rówieśniczej i sposobów reagowania na nią, o rozwijaniu własnych kompetencji rodzicielskich, o wymianie, krytycznej refleksji i korzystaniu z doświadczeń innych rodziców w podobnych sytuacjach. Były to wypowiedzi, które pokazywały racjonalny sposób myślenia rodziców i ich determinację w walce o bezpieczeństwo dziecka.

Ostatecznie, rozwiązanie problemu głównego tej pracy brzmi: rodzice dzieci doświadczających przemocy rówieśniczej przeżywają wiele dylematów dotyczących uznania i zrozumienia sytuacji ich dziecka, reagowania na zgłaszane przez dziecko informacje oraz działań, jakie rodzice mogą podjąć, by zatrzymać przemoc rówieśniczą. U podstaw rozstrzygnięcia rodzicielskich dylematów leżą określone wartości i zasady, które niekiedy ewoluują w hierarchii wartości rodziców. Podczas rozstrzygnięcia tych dylematów rodzice ujawniają postawy: upraszczania – impulsywności w działaniu, komplikowania ponad miarę – „nieprzytomności” w działaniu i postawę namysłu – owocującą konstruktywnymi rozwiązaniami.

E-mail autorki: [malgorzata.slowik@apsl.edu.pl](mailto:malgorzata.slowik@apsl.edu.pl).

## BIBLIOGRAFIA

- Adamska-Staroń, M., Łukasik, B. (2012). Hermeneutyka pedagogiczna jako orientacja metodologiczna. *Studia i Rozprawy*, 5, 119–138.
- Baldry, A. C. (2003). Bullying in schools and exposure to domestic violence. *Child Abuse & Neglect*, 27(7), 713–732. [https://doi.10.1016/S0145-2134\(03\)00114-5](https://doi.10.1016/S0145-2134(03)00114-5).
- Barzilay, S., Brunstein Klomek, A., Apter, A. i in. (2017). Bullying victimization and suicide ideation and behavior among adolescents in Europe: A 10-Country Study. *Journal of Adolescent Health*, 61(2), 1–8. <https://doi.org/10.1016/j.jadohealth.2017.02.002>.
- Borkowska, A., Szymańska, J., Witkowska, M. (2012). *Przeciwdziałanie agresji i przemocy w szkole. Poradnik dla nauczycieli*. Warszawa: Ośrodek Rozwoju Edukacji.
- Bowes, L., Maughan, B., Caspi, A., Moffitt, T. E., Arseneault, L. (2010). Families promote emotional and behavioural resilience to bullying: evidence of an environmental effect. *Journal of Child Psychology and Psychiatry*, 51, 809–817. <https://doi.org/10.1111/j.1469-7610.2010.02216.x>.
- Brunstein Klomek, A., Marrocco, F., Kleinman, M., Schonfeld, I. S., Gould, M. S. (2007). Bullying, depression, and suicidality in adolescents. *Child and Adolescent Psychiatry*, 46(1), 40–49. <https://doi.org/10.1097/01.chi.0000242237.84925.18>.
- Chyrowicz, B. (2008). *O sytuacjach bez wyjścia w etyce*. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Czemierowska-Koruba, E. (2015). *Agresja i przemoc w szkole, czyli co powinniśmy wiedzieć, by skutecznie działać*. Warszawa: Ośrodek Rozwoju Edukacji.
- Deptuła, M. (2013). *Odrzucenie rówieśnicze. Profilaktyka i terapia*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Foshee, V. A., Reyes, H. L. M., Chen, M. S., Ennett, S. T., Basile, K. C., DeGue, S., Bowling, J. M. (2016). Shared risk factors for the perpetration of physical dating violence, bullying, and sexual harassment among adolescents exposed to domestic violence. *Journal of Youth and Adolescence*, 45(4), 672–686. <https://doi.org/10.1007/s10964-015-0404-z>.
- Gini, G., Pozzoli, T. (2013). Bullied children and psychosomatic problems: A meta-analysis. *Pediatrics*, 132(4), 720–729. <https://doi.org/10.1542/peds.2013-0614>.
- Heron, J. (1989). *Six-Category Intervention Analysis*. Surrey: University of Surrey.
- Jaczevska, I. (2019). *Gdy dziecko jest prześladowane w szkole. Przemoc rówieśnicza*. Pobrane z: <https://psycholodzy24.pl/gdy-dziecko-jest-przesladowane-w-szkole-przemoc-rowiesnicza/>.
- Kübler-Ross, E. (1998). *Rozmowy o śmierci i umieraniu*. Poznań: Media Rodzina.

- Lucas, S. D., Jernbro, C., Tindberg, Y., Janson, S. (2016). Bully, bullied and abused. Associations between violence at home and bullying in childhood. *Scandinavian Journal of Public Health*, 44(1), 27–35. <https://doi.org/10.1177/1403494815610238>.
- Łobocki, M. (2005). *Metody i techniki badań pedagogicznych*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Łysek, J. (1996). Rozumienie hermeneutyczne w pedagogice. *Chowanna*, 1–2, 7–20.
- Manfreda, K. L., Vehovar, V. (2008). Internet Surveys. W: E. D. De Leeuw, J. J. Hox, D. A. Dillman (red.), *International Handbook of Survey Methodology* (s. 264–284). The European Association of Methodology (EAM). Pobrane z: <http://joophox.net/papers/SurveyHandbookCRC.pdf>.
- Mustanoja, S., Luukkonen, A. H., Hakko, H., Räsänen, P., Säävälä, H., Riala, K. (2011). Is exposure to domestic violence and violent crime associated with bullying behaviour among underage adolescent psychiatric inpatients? *Child Psychiatry & Human Development*, 42(4), 495–506.
- Nowak, M. (1993). Metoda hermeneutyczna w pedagogice. *Roczniki Nauk Społecznych*, 2(21), 49–58.
- Olweus, D. (1993). *Bullying at School: What We Know and What We Can Do*. Malden, MA: Blackwell Publishing.
- O’Moore, M., Kirkham, C. (2001). Self-esteem and its relationship to bullying behaviour. *Aggressive Behavior*, 4(27), 269–283. <https://doi.org/10.1002/ab.1010>.
- Ontario. (2013). *Przewodnik dla rodziców uczniów szkół podstawowych i średnich*. Pobrane z: <http://www.edu.gov.on.ca/eng/multi/polish/BullyingPL.pdf>.
- Przewłocka, J. (2015). *Bezpieczeństwo uczniów i klimat społeczny w polskich szkołach. Raport z badania*. Warszawa: Instytut Badań Edukacyjnych.
- Pyżalski, J. (2018). Przeciwdziałanie przemocy rówieśniczej w szkole – krytyczny przegląd stosowanych rozwiązań. *Dziecko Krzywdzone. Teoria. Badania. Praktyka*, 17(1), 30–45.
- Pyżalski, J. (2019). Elektroniczna przemoc rówieśnicza (cyberprzemoc). W: J. Pyżalski, A. Zdrodowska, Ł. Tomczyk, K. Abramczuk (red.), *Polskie badanie EU Kids Online 2018* (s. 101–118). Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Rigby, K. (2002). *New Perspectives on Bullying*. Londyn: Jessica Kingsley.
- Rigby, K. (2010). *Przemoc w szkole. Poradnik dla rodziców i pedagogów*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Rolland, E. (1999). *School Influences on Bullying*. Stavanger: Rebell.

- Sawicka, K. (1999). Socjoterapia jako forma pomocy psychologiczno-pedagogicznej. W: K. Sawicka (red.), *Socjoterapia* (s. 9–28). Warszawa: Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej Ministerstwa Edukacji Narodowej.
- Sewastianowicz, M. (2020). *Szkoła nie może zignorować zgłoszenia o przemyocy*. Pobrane z: <https://www.prawo.pl/oswiata/przemoc-w-szkole-a-procedury-i-przepisy,498012.html>.
- Shields, A., Cicchetti, D. (2001). Parental maltreatment and emotion dysregulation as risk factors for bullying and victimization in middle childhood. *Journal of Clinical Child and Adolescent Psychology*, 30, 349–363. [https://doi.org/10.1207/S15374424JCCP3003\\_7](https://doi.org/10.1207/S15374424JCCP3003_7).
- Smith, P. K., Sharp, S. (1994). *School Bullying: Insights and Perspectives*. Londyn: Routledge.
- Tłuściak-Deliowska, A. (2014). Przekonania normatywne gimnazjalistów dotyczące dręczenia szkolnego. *Szkoła Specjalna*, 1, 18–29.
- Trzaska, L. (2013). O dylematach etycznych w pracy z ludźmi. W: M. Sokołowska (red.), *Dylematy etyczne pracowników socjalnych* (s. 47–78). Warszawa: Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich.
- Valles, C. G. (2004). *Sztuka wyboru*. Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Vetulani, J. (2009). Neurobiologia moralności. *Wiedza i Życie*, 4, 22–29.
- Węgrzynowska, J. (2016). Dzieci doświadczające przemyocy rówieśniczej. *Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka*, 15(1), 9–26.
- Węgrzynowska, J., Milczarek A. (2020). *Poradnik dla rodzica – jak pomóc dziecku*. Pobrane z: [http://www.przemocwszkole.org.pl/jak\\_pomoc\\_dziecku.php?zm=m3\\_1](http://www.przemocwszkole.org.pl/jak_pomoc_dziecku.php?zm=m3_1).
- Włodarczyk, J., Wójcik, Sz. (2019). Skala i uwarunkowania przemyocy rówieśniczej. Wyniki Ogólnopolskiej diagnozy skali i uwarunkowań krzywdzenia dzieci. *Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka*, 18(3), 9–35.
- Wolgast, A., Donat, M. (2019). Cultural mindset and bullying experiences: An eight-year trend study of adolescents' risk behaviors, internalizing problems, talking to friends, and social support. *Children and Youth Services Review*, 99, 257–269. <https://doi.org/10.1016/j.childyouth.2019.02.014>.

## AKTY PRAWNE

- Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 12 lutego 2002 r. w sprawie ramowych planów nauczania w szkołach publicznych (Dz.U. z 2002 r. Nr 15 poz. 142).

Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 26 lutego 2002 r. w sprawie podstawy programowej kształcenia ogólnego (Dz.U. z 2002 r. Nr 51 poz. 458).

Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 21 maja 2001 r. w sprawie ramowych statutów publicznego przedszkola oraz publicznych szkół (Dz.U. Nr 61 poz. 624).

## **ANEKS 1. POSTY Z FACEBOOKA (Z ZAMKNIĘTEJ GRUPY „RODZICE NASTOLATKÓW”), TEMAT POSTU I LICZBA KOMENTARZY (ŁĄCZNIE 1012)**

FB 05.02.2020 – post pani psycholog, 20 komentarzy

FB 12.06.2020 – udostępniona prośba dziecka o pomoc, 106 komentarzy

FB 09.09.2020 g. 10:23– szkoła radzi, żeby „przymknąć oko”, 256 komentarzy

FB 09.09.2020 – wspomnienia mamy i przestroga dla innych, 114 komentarzy

FB 10.09.2020 – czy można porozmawiać z agresorem?, 41 komentarzy

FB 11.09.2020 – udostępniony post ofiary prześladowania w szkole, 122 komentarze

FB 12.09.2020 – czy zmienić szkołę na prośbę dziecka?, 263 komentarze

FB 16.09.2020 – dzielenie się radością ze zmiany szkoły, 90 komentarzy

## **ANEKS 2. TEKSTY Z FORÓW SPOŁECZNOŚCIOWYCH, LICZBA KOMENTARZY (ŁĄCZNIE 772)**

Biszewska, J. (2019). „Odsuń się grubasie”, „Nie pasujesz tu”. Psycholog: Szkoła ma obowiązek, by rozwiązać problem gnębienia w klasie (2019). Pobrane z: <https://www.edziecko.pl/Junior/7,160035,25292454,odsun-sie-grubasie-nie-pasujesz-tu-psycholog-szkola-ma.html>. 75 komentarzy

Dobrzyńska, K. (2020). Anna była prześladowana w szkole przez 9 lat. „Zastanawiam się, kiedy stałam się ofiarą”. Pobrane z: <https://kobieta.wp.pl/anna-byla-przesladowana-w-szkole-przez-9-lat-zastanawiam-sie-kiedy-stalam-sie-ofiara-6510067466524801a>. 215 komentarzy

familie.pl 2015 – Przemoc w szkole (2015). Pobrane z: <https://www.familie.pl/Forum-3-102/m1346779-1,przemoc-w-szkole.html>. 10 komentarzy

forum.gazeta.pl 2012 – Mój syn jest ofiarą nękania (2012). Pobrane z: [https://forum.gazeta.pl/forum/w,210,140480463,140480463,Moj\\_syn\\_jest\\_ofiara\\_nekania\\_.html](https://forum.gazeta.pl/forum/w,210,140480463,140480463,Moj_syn_jest_ofiara_nekania_.html). 119 komentarzy

- forum.gazeta.pl 2018 – Przemoc w szkole (2018). Pobrane z: [https://forum.gazeta.pl/forum/w,567,166942329,166942329,Przemoc\\_w\\_szkole.html?s=1](https://forum.gazeta.pl/forum/w,567,166942329,166942329,Przemoc_w_szkole.html?s=1). 293 komentarzy
- forum.interia.pl 2013 – Moje dziecko jest ofiarą przemocy w szkole? (2013). Pobrane z: <https://forum.interia.pl/moje-dziecko-jest-ofiara-przemocy-w-szkole-tematy,dld,2282450>. 12 komentarzy
- forum.prawne.org 2011 – Przemoc w szkole podstawowej!!! (2011). Pobrane z: <https://forumprawne.org/dyskusja-ogolna/190487-przemoc-w-szkole-podstawowej.html>. 8 komentarzy
- Podleśna-Ślusarczyk, E. (2017). Dręczono jej córkę w szkole, więc postanowiła działać sama. Dyrekcja wezwała policję. Pobrane z: <https://mamadu.pl/133921,matka-chciala-pomoc-corce-dreczonej-w-szkole-jej-dzialanie-uznano-za-niezgodne-z-prawem>. 12 komentarzy
- stalking.com.pl 2017 – Nękanie dziecka w szkole. (2017). Pobrane z: <https://stalking.com.pl/2017/08/22/nekание-dziecka-w-szkole/>. 10 komentarzy
- wizaz.pl 2014 – Znęcanie się nad dzieckiem w szkole (2014). Pobrane z: <https://wizaz.pl/forum/showthread.php?t=763191>. 18 komentarzy

## FROM 'HIT HIM TOO!' TO 'WE'RE CHANGING SCHOOLS' – PARENTAL DILEMMAS ABOUT PEER VIOLENCE AT SCHOOL

*Peer violence in schools is widely researched and described in literature. However, there is a gap in the study and presentation of experiences of parents of persecuted students. The proposed article is an account of our own research on parental dilemmas in the phenomenon of peer violence in schools. The research sought answers to the following questions: what are the parental dilemmas about the phenomenon of peer violence at school? what are the parental values and principles underlying the solution of these dilemmas? which of the decisions and actions taken by parents (to solve the dilemmas) result from the attitudes of: simplification, complication beyond measure, reflection? The research is based on a hermeneutical analysis of written statements of parents in the Internet space: on a closed facebook group "Parents of Teenagers" and on selected social forums. As a result of the research it was established that: Parents of children experiencing peer violence experience a number of dilemmas concerning: recognition and understanding of their child's situation, responding to information reported by their child, and dilemmas concerning the actions that parents can take to stop peer violence; the resolution of parental dilemmas is based on specific values and principles that sometimes evolve in the parents' hierarchy of values. In solving*

*dilemmas, parents reveal attitudes of simplification – impulsiveness in action; complexity – ‘unconsciousness’ in action; and an attitude of reflection – resulting in constructive solutions.*

KEYWORDS

PARENTAL DILEMMAS, PEER VIOLENCE AT SCHOOL, BULLYING, FAMILY COUNSELING

Cytowanie:

Słowik, M. (2020). Od „Oddaj mu!” do „Zmieniamy szkołę” – dylematy rodzicielskie wobec zjawiska przemocy rówieśniczej w szkole. *Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka*, 19(4), 26–56.



Artykuł jest dostępny na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa–Użycie niekomercyjne–Bez utworów zależnych 3.0 Polska.

MINISTERSTWO  
SPRAWIEDLIWOŚCI



FUNDUSZ  
SPRAWIEDLIWOŚCI

[www.mj.gov.pl](http://www.mj.gov.pl)

Sfinansowano ze środków – Funduszu Sprawiedliwości, którego dysponentem jest Minister Sprawiedliwości